

By dożyć do emerytury

27 sierpnia 2012

Związki zawodowe chcą nowych regulacji dotyczących pracy zmianowej i nocnej, takich jak m.in. mniej nadgodzin, wymuszona rotacja zmian, informowanie o nowym rozkładzie czasu pracy z wyprzedzeniem.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, pakiet propozycji opracowany w oparciu o rozwiązania stosowane w innych państwach UE przygotowało Forum Związków Zawodowych. Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia są dane pokazujące fatalne skutki wykonywania pracy zmianowej. Materiały m.in. Instytutu Medycyny Pracy dowodzą, że pracujący w trybach zmianowym i nocnym są narażeni na choroby układu krążenia, pokarmowego czy nowotwory. „Ustawodawca powinien lepiej zadbać o ich warunki pracy. Każda inicjatywa w tym zakresie jest cenna, szczególnie w kontekście wydłużania wieku emerytalnego. Bez wyraźnych zmian w prawie niewielu z nich będzie miało szansę cieszyć się zasłużoną emeryturą” – twierdzi dr Krystyna Zużewicz z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Związkowcy są zdania, że należy zacząć od wprowadzenia nowej definicji pracy zmianowej, bo obecna nie jest zgodna z przepisami unijnymi. Zgodnie z ich propozycją pod pojęciem pracy zmianowej należy rozumieć pracę wykonywaną w różnych porach, w której podwładni zmieniają się na tych samych stanowiskach według określonego rozkładu czasu pracy. Zaproponowano również, aby w przypadku pracy zmianowej obejmującej porę nocną pracodawca był zobowiązany zapewnić okresową rotację zmian do przodu przy zachowaniu zasady, że liczba następujących po sobie takich samych zmian wynosi nie mniej niż dwie i nie więcej niż sześć.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)